

*Sygn. akt III AUa 901/19*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 23 kwietnia 2021 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:*

*Przewodniczący: Sędzia SA Ewa Stryczyńska (spr.)*

*Sędziowie: Sędzia SA Magdalena Kostro-Wesołowska*

*Sędzia SA Magdalena Tymińska*

*po rozpoznaniu w dniu 23 kwietnia 2021 r. w Warszawie*

*na posiedzeniu niejawnym*

*sprawy T. T. (1)*

*przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W.*

*o wysokość renty z tytułu niezdolności do pracy*

*na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział  
w W.*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie XIII Wydział Ubezpieczeń Społecznych*

*z dnia 26 kwietnia 2019 r. sygn. akt XIII U 1394/18*

*oddala apelację.*

*Magdalena Kostro-Wesołowska Ewa Stryczyńska Magdalena Tymińska*

*Sygn. akt III AUa 901/19*

## UZASADNIENIE

Decyzją z 3 kwietnia 2018r. nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W. (...) w W. przeliczył T. T. (1) rentę z tytułu niezdolności do pracy od 1 maja 2018r. tj. od miesiąca, w którym wstrzymano wypłatę świadczenia. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy powołał się na ogólnie sformułowaną podstawę prawną w postaci przepisów ustawy z 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2017r. poz. 1383 ze zm.), nie wskazując jej konkretnych przepisów.

Odwołanie od powyższej decyzji złożył T. T. (1) zaskarżając ją w zakresie dotyczącym wysokości dochodów z tytułu zatrudnienia w Polsce przyjętych do wyliczenia renty. Odwołujący się wniósł o zmianę kwoty wskazanej przez ZUS jako podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne za rok 1988 i 1989 oraz o rekompensatę finansową tego co stracił w wyniku zaklasyfikowania jego zarobków jako dochodu z obszaru minimum płacowego a nie jako dochodów znajdujących się na poziomie średniej krajowej.

W uzasadnieniu odwołujący się wskazał, że w latach 1981-1989 pracował jako wysoko wykwalifikowany redaktor i autor książek, m.in. w wydawnictwie

(...). Natomiast w latach 1990 – 2014 r. pracował w USA. W 2015r. przeszedł na rentę w USA, zaś w roku 2016 skalkulowano polską część jego renty. W tej decyzji organ prawidłowo przyjął wskaźnik wysokości emerytury/renty, zaś błędnie, że dochodem w latach 1988-1989 było minimum płacowe, nie zaś jak faktycznie - średnia krajowa. W konkluzji odwołujący się wniósł o zmianę „minimum płacowego” na „średnią krajową” oraz wyrównanie renty od 15 lutego 2016r. do chwili obecnej.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie wskazując, że odwołujący się nie wniósł do sprawy żadnych nowych okoliczności faktycznych, czy środków dowodowych oraz argumentów prawnych uzasadniających zmianę zaskarżonej decyzji, wobec czego podtrzymał stanowisko zajęte w decyzji.

**Wyrokiem z 26 kwietnia 2019r. Sąd Okręgowy w Warszawie XIII Wydział Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że w wysokości renty T. T. (1) uwzględnił w podstawie wysokość jego wynagrodzenia za 1988r. w wymiarze 637 080 (sześćset trzydzieści siedem tysięcy osiemdziesiąt) złotych, zaś za 1989r. w wymiarze za styczeń – 62.627,00 (sześćdziesiąt dwa tysiące sześćset dwadzieścia siedem) złotych; za luty – 80.524,00 (osiemdziesiąt tysięcy pięćset dwadzieścia cztery) złote; za marzec – 108.795,00 (sto osiem tysięcy siedemset dziewięćdziesiąt pięć) złotych za kwiecień 53.922,00 (pięćdziesiąt trzy tysiące dziewięćset dwadzieścia dwa) złote.**

Powyższe orzeczenie Sądu Okręgowego zapadło na podstawie następujących ustaleń faktycznych. T. T. (1) (ur. (...)) 23 lipca 2015r. złożył wniosek o przyznanie renty z tytułu niezdolności do pracy.

Decyzją z 15 lutego 2016r. nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W.(...) przyznał T. T. (1) prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy. Za udowodnione organ rentowy przyjął okresy składowe w kraju wynoszące 9 lat i 3 miesiące oraz okresy składowe za granicą wynoszące 20 lat i 3 miesiące, łącznie przyjął 29 lat i 6 miesięcy okresów składowych. T. T. (1) nie odwoływał się od powyższej decyzji.

Następnie 17 stycznia 201 r. T. T. (1) złożył wniosek o ponowne ustalenie prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy.

Lekarz Orzecznik ZUS orzeczeniem z 25 kwietnia 20 17r. uznał T. T. (1) całkowicie niezdolnym do pracy oraz do samodzielnej egzystencji do 30 kwietnia 2018r. Wobec czego organ rentowy wydał 9 maja 2017r. decyzję o przeliczeniu renty. Od powyższej decyzji T. T. (1) nie odwołał się.

21 lutego 2018r. T. T. (1) złożył kolejny wniosek o ponowne ustalenie prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy oraz przyznanie dodatku pielęgnacyjnego. Lekarz orzecznik ZUS orzeczeniem z 13 marca 2018r. stwierdził, że wnioskodawca jest trwale całkowicie niezdolny do pracy oraz niezdolny do samodzielnej egzystencji do 31 marca 2021r.

Zaskarżoną decyzją organ rentowy przeliczył ponownie T. T. (1) rentę z tytułu niezdolności do pracy od 3 kwietnia 2018r.

T. T. (1) z zawodu jest profesorem retoryki. Ukończył filozofię na (...) w W.. W okresie od 1 października 1983r. do 16 kwietnia 1989r. był stałym współpracownikiem konspiracyjnej struktury (...). Działalność w tych strukturach była nielegalna. Odwołujący się zajmował się opracowywaniem dokumentów (...). Wynagrodzenie pracowników (...) było określane na podstawie wynagrodzenia pracowników (...). W tym okresie wynagrodzenie odwołującego się wynosiło nieco powyżej średniej krajowej obowiązującej wówczas w gospodarce uspołecznionej.

Świadkowie, którzy wówczas wraz z odwołującym się świadczyli pracę w (...), przy której funkcjonowało (...) zgodnie wyjaśnili, że z racji tego, że działalność(...)była wówczas nielegalna, to nie tworzono jakiegokolwiek dokumentacji na okoliczność wypłaty wynagrodzeń ani nie prowadzono księgowości „ gdyż w przypadku przeszukań przez Służbę Bezpieczeństwa, zarówno osobom prowadzącym wydawnictwo jak i współpracującym z nimi groziły represje polityczne, włącznie z osadzeniem w więzieniu. Jednocześnie świadkowie wyjawili źródło dopływu gotówki do wydawnictwa ze Stanów Zjednoczonych z fundacji(...) oraz fundacji powołanej przez R. R., które pozwalały na

zakup papieru, farb, maszyn i na sfinansowanie wynagrodzeń osób świadczących pracę na rzecz wydawnictwa. Gotówka docierała do polski w dolarach amerykańskich, które były wymieniane na tzw. czarnym rynku po kursie czarnorynkowym na złotówki, toteż odwołujący się regularnie otrzymywał wypłaty wynagrodzenia za swoją pracę w złotówkach. Do 1989r. oficyna wydała 24 książki, z czego 9 przygotował odwołujący się. Zazwyczaj wynagrodzenie było wypłacane odwołującemu się przez świadka A. P. „z ręki do ręki”, który potwierdził, że było przynajmniej na poziomie średniej krajowej pensji. Nadto wynagrodzenie było wypłacane regularnie odwołującemu się, gdyż jego praca była wykonywana w sposób ciągły. Jednocześnie jak potwierdził świadek wypłacane odwołującemu się wynagrodzenie było waloryzowane z uwagi na „galopującą” wówczas inflację złotego polskiego. Praca wykonywana przez odwołującego się była pracą kwalifikowaną nie tylko redaktora jak i edytora, co uzasadniało przyznanie wynagrodzenia na poziomie ówczesnej średniej płacy krajowej, jak dla osób wykonujących pracę o charakterze naukowym.

Wypłacane wówczas odwołującemu się wynagrodzenie pozwalało mu na godziwy poziom życia, utrzymanie syna (urodzonego w (...)) i jego matki, korzystanie z prywatnych porad lekarskich, wyjazdy na wakacje do Z. i do G.. Wynagrodzenie odwołującego się porównywalne było z wynagrodzeniem profesjonalistów, specjalistów pracujących w przedsiębiorstwach państwowych. Odwołujący się poza dochodami z pracy na rzecz (...) nie miał innych źródeł utrzymania.

Odwołujący się w 1989r. wyjechał do Stanów Zjednoczonych.

Przeciętne miesięczne wynagrodzenie w Polsce w gospodarce narodowej wynosiło: w styczniu 1988r. - 32035 zł; w lutym 1988r. - 46654 zł; w marcu 1988r. - 49018 zł; w kwietniu 1988r. 44361 zł; w maju 1988r. - 45302 zł; w czerwcu 1988r. - 44764 zł; w lipcu 1988r. - 46504 zł; w sierpniu 1988r. - 50581 zł; we wrześniu 1988r. - 53902 zł; w październiku 1988r. - 58006 zł; w listopadzie 1988r. - 69652 zł; w

grudniu 1988r. - 96304 zł; w styczniu 1989r. - 62627 zł; w lutym 1989r. - 80524 zł; w marcu 1989r. - 108795 zł; w kwietniu 1989r. - 101104zł.

Powyższe znajduje odzwierciedlenie w obwieszczeniu Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego z 25 maja 1990r. w sprawie przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia pracowników w „gospodarce uspołecznionej” w latach 1950-1989 oraz kolejnych kwartałach 1989r.

Sąd Okręgowy wskazał, że stan faktyczny sprawy ustalił na podstawie dokumentacji znajdującej się w aktach sprawy oraz w aktach rentowych. Autentyczność zgromadzonych dokumentów i ich zgodność z rzeczywistym stanem rzeczy nie była kwestionowana przez żadną ze stron, ani nie budziła zastrzeżeń, W związku z tym Sąd Okręgowy uznał dokumenty zgromadzone w sprawie za pełnowartościowy materiał dowodowy wystarczający do merytorycznego jej rozstrzygnięcia. Ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy poczynił również z uwzględnieniem przesłuchanych w sprawie świadków: A. P., J. O., G. B. oraz samego odwołującego się. Zeznania świadków z uwagi na fakt, że współpracowali oni z odwołującym się w spornym okresie i posiadali bezpośrednią wiedzę dotyczącą zatrudnienia oraz warunków płacowych skarżącego — Sąd uznał za wiarygodny i wartościowy materiał dowodowy. Zeznania skarżącego Sąd Okręgowy uznał za szczere i wiarygodne bowiem korelowały z zeznaniami świadków w zakresie zadań, które wykonywał odwołujący się w spornym okresie i regularności świadczonej pracy oraz w zakresie tego, że wysokość jego wynagrodzenia wynosiła w spornym okresie przynajmniej przeciętne wynagrodzenie w Polsce w gospodarce narodowej. Zdaniem Sądu Okręgowego doświadczenie życiowe nakazuje wnioskować, że skoro wynagrodzenie wypłacane odwołującemu się przez (...) pozwalało mu na utrzymanie rodziny na godziwym poziomie oraz wyjazdy na wczasy, to musiało osiągać przynajmniej poziom średniej ówczesnej płacy w tzw. gospodarce narodowej.

Uwzględniając przedstawione wyżej ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że odwołanie zasługiwało na uwzględnienie, i wskazał, że spór w niniejszej sprawie sprowadzał się do tego, czy pozwany organ prawidłowo wyliczył T. T. (1) podstawę wymiaru świadczenia rentowego, w szczególności czy słusznie przyjął do podstawy wymiaru świadczenia wynagrodzenie minimalne za rok 1988 oraz w okresie od stycznia do kwietnia 1989r.

Bezspornym w niniejszej sprawie było, że odwołujący jest osobą niezdolną do pracy oraz ma przyznane prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy oraz zasiłku pielęgnacyjnego.

Przechodząc do omówienia podstawy materialnoprawnej rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z art. 110 ust. 1 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, wysokość emerytury lub renty oblicza się ponownie od podstawy wymiaru ustalonej w sposób określony w art. 15, z uwzględnieniem ust. 3, jeżeli do jej obliczenia wskazano podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne lub ubezpieczenia emerytalne i rentowe na podstawie przepisów prawa polskiego przypadającą w całości lub w części po przyznaniu świadczenia, a wskaźnik wysokości podstawy wymiaru jest wyższy od poprzednio obliczonego.

Art. 15 ust. 1 ww. ustawy wskazuje, że podstawę wymiaru emerytury i renty stanowi ustalona w sposób określony w ust. 4 i 5 przeciętna podstawa wymiaru składki na ubezpieczenia emerytalne i rentowe lub na ubezpieczenie społeczne na podstawie przepisów prawa polskiego w okresie kolejnych 10 lat kalendarzowych, wybranych przez zainteresowanego z ostatnich 20 lat kalendarzowych poprzedzających bezpośrednio rok, w którym zgłoszono wniosek o emeryturę lub rentę, z uwzględnieniem ust. 6 i art. 176 tej ustawy. Natomiast jeżeli nie można ustalić podstawy wymiaru składek w okresie pozostawania w stosunku pracy wskazanym do ustalenia podstawy wymiaru emerytury i renty, za podstawę wymiaru składek przyjmuje się kwotę obowiązującego w tym okresie minimalnego wynagrodzenia pracowników, proporcjonalnie do okresu podlegania ubezpieczeniu i wymiaru czasu pracy (ust. 2a).

Sąd Okręgowy podkreślił, że art. 15 ust. 2a stanowi rozwiązanie minimum, które podyktowane zostało tym, że żaden zatrudniony nie mógł zarabiać mniej niż wynosiła kwota najniższego wynagrodzenia za pracę. Wskazany wyżej przepis ma za zadanie ochronę prawną ubezpieczonych, którzy nie ze swojej winy nie mogą udokumentować wysokości zarobków osiąganych w okresie pracy zawodowej. Sąd Okręgowy podniósł, że w okresie przed reformą emerytalną zasady przechowywania dokumentacji osobowej i płacowej pracowników nie były regulowane przez przepisy, co było krzywdzące dla ubezpieczonych, co uzasadniało wprowadzenie omawianego przepisu.

Natomiast zgodnie z § 21 ust. 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 11 października 2011r. (Dz.U. z 2011r., nr 237, poz. 1412) w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno — rentowe środkiem dowodowym stwierdzającym wysokość wynagrodzenia, dochodu, przychodu oraz uposażenia przyjmowanego do ustalenia podstawy wymiaru emerytury lub renty są zaświadczenia pracodawcy lub innego płatnika składek, legitymacja ubezpieczeniowa lub inny dokument, na podstawie którego można ustalić wysokość wynagrodzenia, dochodu, przychodu lub uposażenia.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że reguły wskazane w powyższym rozporządzeniu nie mają zastosowania w postępowaniu sądowym, wywołanym wniesieniem odwołania od decyzji organu rentowego, które oparte jest na zasadzie swobodnej oceny dowodów, wobec czego ustalenie wysokości wynagrodzenia odwołującego się w spornym okresie może być udowodnione wszelkimi środkami dowodowymi (por. wyrok SN z 14 czerwca 2006 r., sygn. I UK 115/06, OSNAPiUS 2007 nr 17-18, poz. 257).

Zdaniem Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie istotną trudnością na płaszczyźnie dowodowej był fakt, że dokumentacja płacowa za sporny okres zatrudnienia odwołującego się w ogóle nie powstała, wobec czego nie ma możliwości wykazania twierdzeń odwołującego się w postaci dowodów z uwagi na charakter działalności prowadzonej w spornym czasie przez odwołującego się, co wprost wynika z poświadczenia Prezesa Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych z 29 kwietnia 2009r. Ponadto z ww. poświadczenia wynika także, że wynagrodzenie T. T. (1) było nieco wyższe od średniej krajowej w tym okresie.

Wobec powyższego w ocenie Sądu Okręgowego, wynagrodzenie odwołującego się za rok 1988 oraz za okres od stycznia do 16 kwietnia 1989r. można ustalić w sposób pośredni na podstawie danych dotyczących przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej za te okresy.

Sąd Okręgowy uznał, że w niniejszej sprawie dokumentem, na podstawie którego można odtworzyć zarobki odwołującego się jest obwieszczenie Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego z 25 maja 1990r. w sprawie przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia pracowników w gospodarce uspołecznionej w latach 1950-1989 oraz w kolejnych kwartałach 1989r.(M.P. z 2 czerwca 1990r.). Wynika z niego, że przeciętne miesięczne wynagrodzenie pracowników w gospodarce uspołecznionej ogółem w roku 1988 wyniosło 206.758 zł, natomiast w I kwartale 1989 wynosiło 86.458 zł, II kwartale 105.264 zł, III kwartale 207.707 zł, zaś w IV kwartale 437.506 zł. Wobec czego przyjęcie za rok 1988 oraz w okresie od stycznia do 16 kwietnia 1989r. minimalnego wynagrodzenia, w ocenie Sądu, byłoby dla T. T. (1) wysoce krzywdzące - jak wynika z dokumentów zebranych w aktach sprawy, w szczególności zeznań świadków, gdyż w spornym okresie jego dochody przekraczały średnie wynagrodzenie w gospodarce narodowej.

W ocenie Sądu pierwszej instancji wobec powszechności problemów z udowadnianiem wysokości wynagrodzeń dla potrzeb emerytalno - rentowych na aprobatę zasługuje pogląd przemawiający za tendencją liberalizującą formalizm dowodowy. Wyrazem tej tendencji może być np. wyrok Sądu Najwyższego z 14 czerwca 2006r. (sygn. I UK 115/2006, OSNP 2007/17-18 poz. 257), w którym Sąd Najwyższy dopuścił możliwość hipotetycznego ustalenia wysokości płac otrzymywanych we wcześniejszym okresie na podstawie niepełnych danych (angaży z części badanego okresu). Sąd Najwyższy nie wykluczył też możliwości ustalania wysokości wynagrodzenia przy pomocy zeznań świadków (wyrok SN z 8 sierpnia 2006r., sygn. I UK 27/2006 OSNP 2007/15-16 poz. 235).

W ocenie Sądu Okręgowego za taki „inny dokument” wskazany w § 21 ust. 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 11 października 2011r., może być uznane poświadczenie Prezesa Urzędu ds. kombatanów i osób represjonowanych, tym bardziej, że brak jest jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że dokument ten nie jest autentyczny. W przekonaniu Sądu pierwszej instancji skoro ustawodawca dopuszcza możliwość ustalenia wysokości wynagrodzenia w oparciu o wpisy w legitymacji ubezpieczeniowej, tym bardziej uznać należy zasadność uwzględnienia ww. poświadczenia.

Zdaniem Sądu Okręgowego dopuszczalne jest określenie wysokości podstawy wymiaru wynagrodzenia w spornym okresie o przeciętne wynagrodzenie, albowiem zebrany w sprawie materiał dowodowy nie budzi wątpliwości, że T. T. (1) w spornym okresie osiągał dochody znacznie przewyższające obowiązujące wówczas minimalne wynagrodzenie.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy, na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c., zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że w wysokości renty T. T. (1) uwzględnił w podstawie wysokość jego wynagrodzenia za 1988r. w wymiarze 637 080 złotych, zaś za rok 1989 w wymiarze za styczeń — 62 627 złotych, za luty — 80 524 złote, za marzec — 108 795 złotych oraz za okres od 1 do 16 kwietnia 1989 r. - 53 922 złote. Odwołujący się złożył bowiem do akt organu decyzję kierownika Urzędu do spraw Kombatanów i Osób represjonowanych z 25 maja 2009r., potwierdzającą, że w okresie od 1 października 1981r. do 16 kwietnia 1989r.

świadczył pracę na rzecz organizacji politycznych i związków zawodowych, nielegalnych w rozumieniu przepisów obowiązujących do kwietnia 1989r.

**Od powyższego wyroku apelację wniósł organ rentowy**, zaskarżając go w całości i zarzucając Sądowi Okręgowemu:

1. błędną wykładnię przepisów prawa materialnego tj. art. 6 ust. 1 pkt 1 i ust.2 pkt 1a, art.15 ust.1 i ust.2a, art.116 ust. 5, art.117 ust.1, art.110 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, oraz 21 i 22 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 11 października 2011r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe;

2. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez zaliczenie do podstawy wymiaru renty wynagrodzenia za 1988r. w kwocie 637.080 zł., zaś za rok 1989r.: za styczeń w kwocie 62.627 zł., za luty w kwocie 80.524, za marzec w kwocie 108.795 zł., za kwiecień w kwocie 53.922 zł., zważywszy na brak dokumentacji pracowniczo-płacowej za ten okres;

3. naruszenie przepisów postępowania przez przekroczenie granicy swobodnej oceny zebranego materiału dowodowego (art. 233 § 1 k.p.c.) i przyjęcie domniemania (art. 231 k.p.c.)

Wobec powyższych zarzutów organ rentowy wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**Apelacja podlegała oddaleniu jako pozbawiona uzasadnionych podstaw.**

Wobec zawarcia w apelacji zarzutu naruszenia przepisów prawa procesowego Sąd Apelacyjny w pierwszej kolejności poddał ten zarzut ocenie pod kątem zasadności, bowiem dopiero skontrolowanie poprawności ustalenia stanu faktycznego pozwala ocenić prawidłowość zastosowania prawa materialnego.

Do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. dochodzi wówczas, gdy strona apelująca wykaże Sądowi pierwszej instancji uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca, gdyż w apelacji zaprezentowana została jedynie odmienna, subiektywna ocena stanu faktycznego sprawy. W judykaturze za utrwalony należy uznać pogląd, że zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń faktycznych, a tym samym korzystnej dla niego oceny materiału dowodowego (por. uzasadnienie postan. Sądu Najwyższego z 10 stycznia 2002r., sygn. akt II CKN 572/99, LEX nr 53136).

W orzeczeniu z 10 czerwca 1999r. (sygn. II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000, nr 17, poz. 655), Sąd Najwyższy stwierdził, że normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Swobodna ocena dowodów nie może być dowolna, jednak postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może być uzasadnione wyłącznie odmienną interpretacją strony co do dowodów zebranych w sprawie, jeśli jednocześnie nie wykaże się, że ocena przyjęta przez Sąd pierwszej instancji za podstawę rozstrzygnięcia przekracza granice swobodnej oceny dowodów (por. m.in. wyrok SN z 10 kwietnia 2000r., sygn. V CKN 17/00, LEX nr 40424).

Zaprezentowana przez Sąd Okręgowy ocena przeprowadzonych w sprawie dowodów uwzględnia zasady doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania oraz nie przekracza granic swobodnej oceny dowodów. Należy mieć na uwadze, że art. 233 § 1 k.p.c., uprawnia sąd do oceny wiarygodności i mocy dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału. Z jednej zatem strony sąd orzekający uprawniony jest do oceny zebranych dowodów według własnego przekonania z drugiej natomiast sam jest zobowiązany do wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Uprawnienie sądu do oceny dowodów według własnego przekonania oznacza, że sąd nie może ignorować zasad logiki, osiągnięć nauki, doświadczenia czy też wyciągać wniosków nie wynikających z materiału dowodowego. Dopuszczenie się obraży art. 233 § 1 k.p.c. przez sąd może więc polegać albo na przekroczeniu granic swobody oceny wyznaczonej logiką, doświadczeniem, zasadami nauki albo też na niedokonaniu przez sąd

wszechstronnego rozważania sprawy. W tym drugim przypadku wyciągnięte przez sąd wnioski mogą być logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym, jednak nieuprawnione, bo znajdujące oparcie tylko w części materiału dowodowego. Taka wykładnia art. 233 § 1 k.p.c. była przedmiotem licznych orzeczeń Sądu Najwyższego (por. m.in. wyroki SN: z 27 września 2002r., sygn. II CKN 817/00; z 16 kwietnia 2002r., sygn. V CKN 1446/00 i z 14 marca 2002r., sygn. IV CKN 859/00).

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem art. 233 § 1 k.p.c. zawiera jednak nakaz - nie doznający wyjątku, aby wyrażona ocena w aspekcie wiarygodności dokonana była na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału w sprawie oraz z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu (por. postan. Sądu Najwyższego z 18 lipca 2002r., sygn. IV CKN 1256/00, Lex nr 80267 i z 23 stycznia 2002r., sygn. II CKN 69 1/99, LEX nr 54339 oraz wyr. z 26 stycznia 2000r., sygn. III CKN 562/98, nie publ.). W tym względzie Sąd Apelacyjny, dokonując analizy dowodów ocenionych przez Sąd Okręgowy, nie ma podstaw do przyjęcia, że ocena ta jest niepełna, nielogiczna, wadliwa, nietrafna albo oderwana od zasad doświadczenia życiowego.

Podsumowując rozważania dotyczące zarzutu naruszenia zasad procesu w zakresie oceny dowodów zebranych w sprawie, Sąd Apelacyjny wskazuje, że Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił stan faktyczny i poczynił właściwe ustalenia w zakresie istotnym dla przedmiotu sprawy, postępowanie dowodowe zostało przeprowadzone w sposób wyczerpujący, Sąd wyprowadził logiczne i spójne wnioski ze zgromadzonego materiału dowodowego, na podstawie których ustalił poprawnie stan faktyczny w sprawie. Wobec powyższego Sąd odwoławczy w pełni aprobuje ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i przyjmuje je za własne bez potrzeby ich ponownego przytaczania.

Całkowicie bezzasadny okazał się zarzut sprzeczności ustaleń Sądu Okręgowego ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Organ rentowy podniósł w apelacji, że Sąd pierwszej instancji nie mógł zaliczyć do podstawy wymiaru renty wynagrodzenia odwołującego się za 1988r. w kwocie 637.080,00 zł miesięcznie oraz w 1989r. w kwotach: za styczeń 62.627,00 zł, za luty 80.524,00 zł, za marzec 108.795,00 zł i za kwiecień 53.922,00 zł, z uwagi na brak dokumentacji pracowniczo-płacowej za te okresy, potwierdzającej otrzymywanie wynagrodzenia za pracę przez odwołującego się w tych kwotach.

Wskazać należy, że zgodnie z utrwalonym i zachowującym dalszą aktualność stanowiskiem orzecznictwa (odnoszącym się bezpośrednio do wcześniej obowiązującego aktu prawnego regulującego kwestię postępowania przed organami rentowymi tj. rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe i zasad wypłaty tych świadczeń - Dz. U. Nr 10, poz. 49 ze zm., jak również rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 11 października 2011r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe - Dz.U. z 2011 r., Nr 237, poz.1412, które zastąpiło ww. akt prawny) - w razie wszczęcia postępowania sądowego, toczącego się wskutek odwołania ubezpieczonego od odmownej decyzji organu rentowego dopuszczalne jest przeprowadzanie wszelkich dowodów dla wykazania okoliczności, mających wpływ na prawo do świadczenia i jego wysokość.

W postępowaniu przed sądem powszechnym okoliczności mające wpływ na prawo do świadczeń lub ich wysokość mogą być udowadniane wszelkimi środkami dowodowymi, przewidzianymi w Kodeksie postępowania cywilnego. Ograniczenia dowodowe zawarte w treści rozporządzenia w sprawie postępowania dotyczą bowiem wyłącznie postępowania przed tymi organami (wyrok Sądu Najwyższego z 2 lutego 1996r., sygn. II URN 3/95, Legalis). Nie ignorując tych zasad, które wiążą organ rentowy, wskazać dodatkowo należy, że w postępowaniu sądowym w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych obowiązują odstępstwa od ogólnych zasad dowodzenia obowiązujących w zwykłym postępowaniu cywilnym, podyktowane dążeniem do pełnego i wszechstronnego rozstrzygnięcia wszystkich kwestii spornych. W praktyce oznacza to, że w postępowaniu tym dopuszczalne jest wykazanie wszelkimi dowodami okoliczności, od których zależą uprawnienia do świadczeń z ubezpieczenia społecznego, nawet wówczas, gdy z dokumentów wynika co innego (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 6 września 1995r., sygn. II URN 23/95, Legalis). W trakcie postępowania dowodowego w sprawach z ubezpieczenia społecznego, mogą być zatem przeprowadzane wszelkie dowody przewidziane w k.p.c., w tym także dowody z zeznań świadków, m.in. w celu udowodnienia wysokości uzyskiwanego wynagrodzenia (odmiennie niż w trakcie postępowania przed organem rentowym), zaś wiarygodność i moc wszystkich dowodów jest oceniana przez Sąd według jego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Zgodnie z art. 473 § 1 k.p.c. przyjmuje się, że dowód z zeznań świadków jest dopuszczalny w zasadzie co do wszystkich faktów spornych lub niemożliwych do udowodnienia za pomocą dowodu z dokumentu, nawet ponad i przeciwko osnowie dokumentu. Sąd Najwyższy wielokrotnie akcentował w swoich orzeczeniach dopuszczalność zastępowania dowodu z dokumentu w okolicznościach powodujących niemożność jego przedstawienia (por. m.in. wyroki Sądu

Najwyższego: z 11 lutego 2016r., sygn. II UK 34/15, nie publ. i z 8 grudnia 1998r., sygn. II UKN 357/98, OSNAPiUS 2000 Nr 3, poz. 112 oraz uchwały: z 27 maja 1985r., sygn. III UZP 5/85, OSP 1985 nr 11, s. 22, z 10 marca 1984r., sygn. III UZP 6/84 i z 21 września 1984r., sygn. III UZP 48/84 — nie publ.).

Biorąc pod uwagę powyższe podkreślić należy, że Sąd pierwszej instancji, wbrew twierdzeniom organu rentowego, nie musiał dysponować dokumentacją pracowniczą odwołującego się dotyczącą spornych okresów, aby poprawnie ustalić podstawę wymiaru renty z uwzględnieniem wynagrodzenia faktycznie otrzymywanego przez odwołującego się w latach 1988-1989. Słusznie Sąd Okręgowy zauważył, że T. T. (1) w spornym okresie osiągał dochody znacznie przewyższające obowiązujące wówczas minimalne wynagrodzenie. Okoliczność tę Sąd Okręgowy wywiódł z analizy zeznań przesłuchanych w sprawie świadków, ocenianych przez pryzmat zasad logiki i doświadczenia życiowego, w zestawieniu ze złożoną do akt sprawy dokumentacją. Te kryteria oceny dowodów zebranych w sprawie nakazują uwzględnić realia zawodowego funkcjonowania odwołującego się w latach 1988 — 1989, który będąc działaczem opozycji antykomunistycznej działał w strukturach nielegalnych podziemnych wydawnictw. Potwierdzeniem tego są liczne dokumenty załączone do akt sprawy (k. 8- 17, k. 32 - 40 a.s.), których znaczenie w sprawie organ rentowy bezpodstawnie całkowicie pomija. Rzeczywistość funkcjonowania totalitarnego państwa w spornym okresie, o czym wiedza winna być uznana za notoryczną, nakazywała co oczywiste, objęcie konspiracją jak najszerszego obszaru działań podejmowanych przez opozycję niepodległościową, dla uniknięcia represji i osiągnięcia efektywności podejmowanego ryzyka. Ten aspekt, mający kluczowe znaczenie dla sformułowania wniosków, wynikających z zebranych w sprawie dowodów, został pominięty przez organ rentowy. Okoliczności charakteru wykonywanej przez odwołującego się w owym czasie pracy i źródła pochodzenia środków przeznaczonych na finansowanie działań opozycji oraz warunki wynagradzania zostały w sposób wiarygodny naświetlone przez przesłuchanych w sprawie świadków, także działaczy opozycji antykomunistycznej. Sąd Apelacyjny nie znajduje w tej kwestii żadnych uzasadnionych przesłanek do podważenia wiarygodności zeznań przesłuchanych w sprawie świadków i odwołującego się. Pomijanie przez apelującego realiów nielegalnego wykonywania pracy przez odwołującego się należy ocenić jako niezrozumiałe, zważywszy na spójny obraz faktów wynikających z zebranych w sprawie dowodów. Poza niezwykle istotną specyfiką funkcjonowania odwołującego się w podziemnych strukturach nielegalnej opozycji w komunistycznym państwie, Sąd Okręgowy uwzględnił także ówczesny poziom życia T. T. (1) i jego rodziny pozostającej na jego utrzymaniu, potwierdzający, że uzyskiwane przez niego dochody musiały kształtować się co najmniej na poziomie przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce społecznej.

Uwzględniając naświetlone powyżej kwestie należy uznać, że Sąd pierwszej instancji prawidłowo ocenił zeznania przesłuchanych świadków, w tym A. P., który osobiście wypłacał odwołującemu się wynagrodzenie i który potwierdził, że jego kwota kształtowała się na poziomie średniej płacy w gospodarce krajowej. Sąd Okręgowy trafnie uwzględnił także zeznania pozostałych świadków oraz samego ubezpieczonego, że wykonywana przez odwołującego się praca miała charakter wymagający wysokich kwalifikacji, co dodatkowo uzasadniało przyznanie wynagrodzenia co najmniej na poziomie ówczesnej średniej płacy krajowej, odpowiadającej pracy o charakterze naukowym.

Podkreślenia wymaga, że apelacja organu rentowego oparta została jedynie na kwestionowaniu przeprowadzonego przed Sądem pierwszej instancji postępowania dowodowego oraz jego późniejszej ocenie. Zarzuty organu rentowego stawiane pod adresem poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych oraz ich oceny okazały się jednak całkowicie bezzasadne. Apelujący nie tylko nie wykazał błędów Sądu pierwszej instancji w tym zakresie, ale również nie skonkretyzował wystarczająco jakie ustalenia powinny w sprawie zapaść. Zdaniem organu, podstawa wymiaru renty odwołującego się winna być ustalona, tak jak uczyniono to w decyzji, przez przyjęcie w spornym okresie wynagrodzenia minimalnego wobec braku dokumentacji pozwalającej organowi na bezsprzeczne ustalenie wyższej kwoty wynagrodzenia i podstawy prawnej zatrudnienia.

Tego rodzaju argumentacja okazała się chybiona w obliczu naświetlonych wyżej faktów oraz przytaczanych poglądów doktryny i orzecznictwa, co do braku ograniczeń dowodowych w postępowaniu sądowym z zakresu ubezpieczeń społecznych. Organ rentowy ograniczył swą argumentację jedynie do powielania twierdzeń zawartych w zaskarżonej decyzji, nie odnosząc się w żaden sposób do treści zeznań świadków, które wprost tym twierdzeniom przeczyły i nie



biorąc pod uwagę koniecznej do uwzględnienia specyfiki wykonywania pracy w spornym okresie przez odwołującego się.

W konsekwencji uznać należało, że Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął kwoty wynagrodzenia uzyskiwanego przez T. T. (1) w spornym okresie zatrudnienia od 1 stycznia 1988r. do 6 kwietnia 1989r., przyjmując za źródło ich ustalenia obwieszczenie Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego z 25 maja 1990r. w sprawie przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia pracowników w gospodarce uspołecznionej w latach 1950-1989 oraz w kolejnych kwartałach 1989r.

***W tym stanie rzeczy apelacja organu rentowego podlegała oddaleniu, o czym Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 385 k.p.c.***

***Magdalena Kostro – Wesołowska Ewa Stryczyńska (spr.) Magdalena Tymińska***